

Sygn. akt III AUa 395/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania (...) Sp. z o.o. w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego J. C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującej (...) Sp. z o.o. w S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 9 października 2017r. sygn. akt X U 356/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od (...) Sp. z o.o. w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 395/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2017r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie płatnika składek (...) Sp. z o.o.

w S. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 22 grudnia 2016r. stwierdzającej, że zainteresowany J. C., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu

w okresach wskazanych w decyzji i ustalającej dla niego wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe, zdrowotne za te okresy.

Sąd Okręgowy ustalił, iż (...) Sp. z o.o. w S. zajmuje się budową konstrukcji stalowych. Dodatkową formą jej działalności jest produkcja ekogroszku, który służy do ogrzewania pomieszczeń i jest wykorzystywany w piecach przystosowanych do jego użycia.

Zainteresowany J. C. w okresie od 11 maja 2011r. do 9 stycznia 2012r. oraz od 1 sierpnia 2012r. do 31 października 2012r. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o.

w S., w oparciu o umowę o pracę, jako pracownik d/s przeróbki węgla. Następnie miał przerwę w zatrudnieniu.

W okresach objętych zaskarżoną decyzją pomiędzy płatnikiem składek (...)

Sp. z o.o. w S. oraz zainteresowanym J. C. zostały zawarte następujące umowy cywilnoprawne, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- umowa z dnia 6 maja 2013r. zawarta na okres od 6 maja 2013r. do 30 sierpnia 2013r., na podstawie której zainteresowany zobowiązał się wykonać na zlecenie płatnika składek etapami „dzieło” w postaci przeróbki węgla na ekogroszek w łącznej ilości 800 ton w okresie wykonywania umowy oraz do przystosowania bębnow kruszarki do potrzeb granulacji zakupionego węgla. W umowie zawarto postanowienie, zgodnie z którym odbiór „dzieła” będzie następował w czterech etapach w ten sposób, że co miesiąc w ciągu 3 dni roboczych od zakończenia każdego miesiąca w siedzibie zamawiającego nastąpi odbiór każdego wykonanego w danym miesiącu etapu „dzieła”. Strony umowy ustaliły ponadto, że w razie stwierdzenia w trakcie odbioru wad „dzieła” uniemożliwiających przyjęcie danego etapu „dzieła”, strony uzgodnią zakres niezbędnych poprawek oraz termin ich usunięcia. Za odbiór danego etapu „dzieła” strony uznały wyłącznie odbiór etapu „dzieła” poprawionego. Zgodnie z umową, zamawiający miał ponosić wyłączną odpowiedzialność wobec osób trzecich

za szkody wyrządzone przez wykonawcę przy wykonywaniu czynności określonych umową. Jednocześnie za każdy etap wykonania dzieła po jego odbiorze płatnik składek zobowiązał się zapłacić zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie 2.600 zł do 10 dnia każdego miesiąca;

- umowy zawarte na okresy od 30 września 2013r. do 4 października 2013r. oraz

od 7 października 2013r. do 11 października 2013r. Przedmiotem tych umów było zapaczkowanie węgla ekogroszku (1500 worków) oraz zapaczkowanie węgla orzech II

(500 worków). W umowach zawarto postanowienie, zgodnie z którym odbiór „dzieła” nastąpi w ciągu 3 dni roboczych od zawiadomienia o wykonaniu dzieła. Strony umowy ustaliły ponadto, że w razie stwierdzenia w trakcie odbioru wad „dzieła” uniemożliwiających przyjęcie danego etapu „dzieła”, strony uzgodnią zakres niezbędnych poprawek oraz termin ich usunięcia. Za odbiór danego etapu „dzieła” strony uznały wyłącznie odbiór etapu „dzieła” poprawionego. Wskazały również, że zamawiający jest odpowiedzialny za wykonanie „dzieła” wobec osób trzecich. Jednocześnie za wykonanie „dzieła” płatnik składek zobowiązał się zapłacić zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie 620 zł brutto w terminie 10 dni od zakończenia umowy o dzieło;

- umowy zawarte na okresy: od 22 maja 2014r. do 30 maja 2014r., od 2 czerwca 2014r. do 30 czerwca 2014r., od 1 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r., od 1 sierpnia 2014r.

do 29 sierpnia 2014r. oraz od 1 września 2014r. do 30 września 2014r. Przedmiotem tych umów było wykonanie produktu węglowego pod nazwą ekogroszek w ilości ton określonej

w umowie z różnych gatunków węgla o wartości opałowej od 21 tysięcy kJ/kg do 29 tysięcy kJ/kg, granulacji w granicach od 8mm do 25mm i spiekalności poniżej 10, określonej liczbą „Rogi”. W umowach tych ustalono wysokość wynagrodzenia za wykonane prace na kwotę 2 600,00 zł brutto bądź 650,00 zł brutto (w przypadku

umowy zawartej na okres od 22 maja 2014r. do 30 maja 2014r.), które miało być płatne w terminie jednego miesiąca od odbioru „dzieła”. Wskazano, że zamawiający odbierze dzieło na podstawie protokołu odbioru sporządzonego w formie pisemnej. W umowach tych określono, iż w wypadku, gdy przy odbiorze „dzieła” zostaną ujawnione jego wady, wykonawca zobowiązany będzie usunąć wadę na własny koszt, a przypadku stwierdzenia w dniu odbioru wady istotnej, zamawiającemu będzie przysługiwało prawo do wstrzymania się od zapłaty na rzecz wykonawcy umówionego wynagrodzenia, aż do czasu usunięcia wady. Zastrzeżono, że w przypadku, gdy wada nie zostanie usunięta w wyznaczonym terminie, zamawiający będzie mógł od umowy odstąpić.

Odnosnie umów zawartych na okres od 22 maja 2014r. do 30 maja 2014r., od 2 czerwca 2014r. do 30 czerwca 2014r., od 1 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r., od 1 sierpnia 2014r. do 29 sierpnia 2014r. oraz od 1 września 2014r. do 30 września 2014r. przedłożono pisemne protokoły odbioru „dzieła” wykonanego przez zainteresowanego, w których stwierdzono, że wykonawca wykonał w sposób prawidłowy „dzieło”, którego przedmiotem było wyprodukowanie ekogroszku, a zamawiający odbiera „dzieło” bez zastrzeżeń.

Organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S..

Ustalenia kontroli zostały ujęte w protokole kontroli z dnia 22 września 2016r.

W toku kontroli organ rentowy ustalił, iż z tytułu umów nazwanych „umową o dzieło” płatnik nie dokonał zgłoszenia zainteresowanego J. C. do obowiązkowych ubezpieczeń - emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego, jak również nie zadeklarował składek od przychodów uzyskanych z tytułu realizacji umów cywilnoprawnych nazwanych przez płatnika „umowami o dzieło”.

W okresie obowiązywania spornych umów zainteresowany nie posiadał innego tytułu do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W wyniku przeprowadzonej kontroli, organ rentowy uznał, że zawierane przez płatnika składek z zainteresowanym umowy cywilnoprawne należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, a nie jako umowy o dzieło.

W dniu 22 grudnia 2017r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, podnosząc w jej uzasadnieniu, iż sporne umowy - wbrew nadanej nazwie - stanowią umowy o świadczenie usług, a w konsekwencji osoba je wykonująca winna, jako niepodlegająca ubezpieczeniom z innego tytułu, podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy podkreślił, iż zawarte z zainteresowanym umowy cywilnoprawne, nazwane umowami o dzieło, w istocie pozbawione są cech umowy o dzieło, albowiem z analizy ich treści wynika, że starania przyjmującego zamówienie nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ich celem jest jedynie wykonanie określonych czynności, co jest charakterystyczne dla umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług. Zawarte umowy nie przewidują osiągnięcia konkretnego rezultatu wykonania umowy, gdyż zarówno przerób węgla na ekogroszek, przystosowanie bębnow kruszarki do potrzeb granulacji zakupionego węgla oraz wyprodukowanie produktu węglowego pod nazwą „Ekogroszek” nie jest wykonanym dziełem. Brak indywidualnych cech przedmiotu umów, metod przeprowadzania prac oraz cykliczność wykonywanych czynności uzasadnia zakwalifikowanie spornych umów do umów starannego działania, tj. umów o świadczenie usług.

Jednocześnie Sąd Okręgowy, na podstawie zeznań zainteresowanego J. C., członka zarządu odwołującej się Spółki (...) oraz byłego członka zarządu odwołującej się Spółki (...) ustalił, że w spornych okresach zainteresowany pracował w trzyosobowej brygadzie pracowników fizycznych przy produkcji ekogroszku, na terenie zakładu i w godzinach jego pracy. Oprócz tego pracował z nimi jeden kierownik (inżynier), który decydował o ilości kierowanych produktów do zmieszania w celu uzyskania ekogroszku. Praca w ramach spornych umów sprowadzała się do produkcji ekogroszku, pakowania ekogroszku, ładowania go na palety i ładowania produktu ubocznego, który powstawał przy produkcji

ekogroszku (miał, ziarno) na samochody. W ramach umów dokonywano również napraw urządzeń służących do produkcji ekogroszku. Płatnik składek otrzymywał od kopalń m.in. KWK (...) i KWK (...) z wydziału przeróbki mechanicznej węgla groszek węglowy. Były to kawałki węgla o średnicy od 10 do 25mm wraz z miałem węglowym. Produkcja ekogroszku polegała na obniżeniu spiekalności węgla. KWK (...) dostarczała węgiel o spiekalności 30 liczby rogi. Natomiast KWK (...) dostarczał węgiel o spiekalności 0. Przy produkcji ekogroszku mieszano oba produkty by uzyskać spiekalność poniżej 10. Równocześnie usuwano miał z węgla. Ekogroszek był produkowany w maszynie o nazwie przesiewacz, do której dozowało się odpowiednią ilość węgla. Do jednej części wsypywano gorszy gatunek węgla, do drugiej lepszy. Następnie węgiel był mielony na odpowiednią grubość i mieszany. Parametry groszku były badane

w laboratorium. Z laboratorium otrzymywano informację, czy dozowanie węgla lepszego i gorszego jest prawidłowe, czy też trzeba zmienić parametry i dać więcej lepszego węgla lub gorszego. Wtedy zmieniano dozowanie. Ponieważ maszyny do produkcji ekogroszku usytuowane były na zewnątrz budynku, to gdy padał deszcz nie produkowano ekogroszku i w zamian wykonywano stosowne prace wewnątrz budynku. Pracownicy fizyczni wykonywali pracę za pomocą narzędzi (grabie, łopata, taczka, wiadra), które należały do odwołującej firmy. Pracownicy korzystali także z rękawic ochronnych, masek ochronnych, butów skórzanych, które również otrzymywali od odwołującej firmy. Nadzór nad czynnościami wykonywanymi przez zainteresowanego i osobami z nim współpracującymi sprawował P. K., który sprawdzał parametry ekogroszku.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał, Sąd Okręgowy dał wiarę dowodom z dokumentów, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego osoby, w ramach przysługujących im kompetencji oraz w przewidzianej przez prawo formie. Autentyczność i wiarygodność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd ten dał również wiarę zeznaniom zainteresowanego J. C. oraz członka zarządu skarżącej Spółki (...) i świadka P. K. co do istotnych okoliczności w sprawie, dotyczących rodzaju wykonywanych przez zainteresowanego czynności w ramach stosunku prawnego nawiązanego z płatnikiem i sposobu ich wykonywania. Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z twierdzeniem płatnika składek, że wykonanie tych umów prowadziło do powstania konkretnego rezultatu, albowiem ustalony stan faktyczny odnoszący się do charakteru wykonywanych przez zainteresowanego prac, podlegający następnie ocenie prawnej, prowadzi do wniosków niekorzystnych dla płatnika składek, jeżeli chodzi o kwalifikację prawną umów zawartych z zainteresowanym.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika płatnika składek o przeprowadzenie konfrontacji zainteresowanego J. C. ze świadkiem P. K., albowiem -

w ocenie Sądu Okręgowego - jej przeprowadzenie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornej. Występujące w ich zeznaniach rozbieżności dotyczące uzależnienia wypłaty wynagrodzenia od jakości wyprodukowanego ekogroszku, czy też czynności wykonywanych przez zainteresowanego w ramach wcześniejszej umowy o pracę

i spornych umów nazwanych umowami o dzieło w żaden sposób nie mogły przesądzić o odmiennej kwalifikacji spornych umów. Decydujące znaczenie miało bowiem określenie przedmiotu tych umów i charakter wykonywanej przez zainteresowanego pracy. To również szereg innych, typowych dla umowy o świadczenie usług cech, nie zaś dla umowy o dzieło zadecydował o ostatecznej kwalifikacji prawnej umów. Nadto brak jakiegokolwiek dowodu na to, że przez okres współpracy płatnik wniósł kiedykolwiek zastrzeżenia do pracy zainteresowanego i wypłacił mu mniejsze wynagrodzenie niż umówione.

Według Sądu Okręgowego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy praca wykonywana przez zainteresowanego J. C. w ramach umów nazwanych umowami o dzieło łączących go z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. w S. rodziła obowiązek objęcia tego zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym, a tym samym odprowadzenia z tego tytułu przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne.

Zatem Sąd ten, odwołując się do przepisów z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(Dz. U. z 2017r., poz. 1778 - dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004r. (Dz. U. z 2016r., poz. 1793), stwierdził, że zainteresowanego J. C. łączyły z płatnikiem składek w istocie umowy o świadczenie usług (art. 750 z zw. z art. 734 k.c.), a nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.).

Otóż bowiem - jak podkreślił Sąd Okręgowy - sporne umowy nie są umowami jednorazowego wykonania dzieła, samodzielnego wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu, albowiem de facto realizacja zawartych umów sprowadzała się do wykonywania rodzajowo tych samych czynności. Wbrew twierdzeniom płatnika składek, w umowach łączących strony nie wskazano, jaki rodzaj dzieła ma być wykonany, brak jest zatem jednej z essentialia negotii umowy o dzieło, co wyklucza możliwość przyjęcia, że takie umowy strony wiązały. Czynność w postaci przeróbki węgla na ekogroszek i jego późniejszego zapaczkowania nie prowadzi bowiem do powstania żadnego materialnego rezultatu. Już samo sformułowanie spornych umów wskazuje jedynie na element czynnościowy. W umowach mówi się bowiem, że wykonawcy zleca się wykonanie prac w postaci przeróbki węgla na ekogroszek/wykonanie produktu węglowego pod nazwą ekogroszku, czy zapaczkowania węgla ekogroszku. Wprawdzie wykonane przez zainteresowanego czynności, prowadziły do powstania określonego skutku (w postaci określonej liczby ton wyprodukowanego ekogroszku), co jest związane ze specyfiką usługi, jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy i nie prowadził do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła. Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Sąd okręgowy podniósł, iż umowa o dzieło, jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o przesłanki (parametry), jak dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W umowach zaś zawieranych z zainteresowanym zabrakło cech indywidualizujących w jakikolwiek sposób powierzone prace. Brak indywidualizacji przedmiotu umów uznać w tym wypadku należy za zamierzony i wynikający przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu. Prace przy produkcji ekogroszku w postaci obsługi bębnow kruszarki, taśmociągów, czy ładowania ekogroszku na przyczepy, jego pakowania miały charakter standardowy, codzienny, powtarzalny, zwyczajowy. Podkreślenia też wymaga - w ocenie tegoż sądu - że produkcja ekogroszku była pracą wykonywaną zespołowo i tym samym nie sposób zindywidualizować „dzieła” w odniesieniu do każdej osoby wykonującą tę pracę.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że zawierane przez zainteresowanego z płatnikiem składek umowy charakteryzowały się ciągłością wykonywanych czynności. Jak wynika z materiału dowodowego umowy o dzieło zawierane były z zainteresowanym wielokrotnie, z określeniem terminu, do którego zainteresowany zobowiązany był wykonać prace. Umowy były więc powtarzalne w czasie. Ten element jest obcy umowie o dzieło i charakterystyczny dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług), gdzie w zasadzie określona zlecona czynność faktyczna często wymaga jej powtarzalności w czasie dla starannego jej wykonania. Strony w umowach wskazały jedynie na rodzaj czynności wykonywanych w dłuższym okresie czasu - wyprodukowanie określonej liczby ton ekogroszku. Celem zawartych umów nie było więc określenie efektu pracy wykonawcy lecz okoliczność, że w długich okresach czasu (przedłużanych kolejnymi umowami) zamawiający zamawia a wykonawca przyjmuje zamówienie związane z seryjną i masową produkcją ekogroszku.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zauważył, iż swoboda organizacyjna zainteresowanego była ograniczona zarówno co do wyboru czasu i miejsca wykonywania określonych czynności, albowiem powierzone mu czynności świadczył na terenie zakładu, w godzinach jego pracy. W niniejszej sprawie istotnym było również to, że to od odwołującej się Spółki zainteresowany miał materiały do pracy, w tym narzędzia, a także strój roboczy (rękawice

i maski ochronne, buty skórzane). Wynika to jednoznacznie z zeznań świadka P. K.. Te okoliczności wskazują na istotną zależność i faktyczne gospodarcze, techniczne, organizacyjne podporządkowanie regułom działania zlecającego. Nagromadzenie tych okoliczności wyklucza uznanie, że ryzyko wykonania przedmiotu umowy, w przeważającej mierze, obciążało przyjmującego zlecenie. Prowadzi to Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że w istocie odpowiedzialność za rezultat po stronie przyjmującego zlecenie, nie była odpowiedzialnością w takim zakresie, w jakim wyznacza ją z reguły umowa o dzieło.

Nie bez znaczenia, według tegoż Sądu, pozostaje także to, że praca wykonywana przez zainteresowanego nie wymagała wyjątkowych predyspozycji, wysokich kwalifikacji formalnych. Ważne były umiejętności faktyczne i praktyka w postaci np. dokładności

i staranności wykonania, czy też umiejętności posługiwania się specjalistycznym sprzętem, jednakże nie wymagało się od zainteresowanego twórczego zaangażowania w realizację projektu, wymagania stawiane wykonawcy przez płatnika nie wykraczały poza zwykle umiejętności wymagane na podobnych stanowiskach.

Jeśli chodzi o kontrolę jakościową pracy wykonywanej przez zainteresowanego, Sąd Okręgowy zauważył, że - na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) - wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) i sporządza protokoły zdawczo-odbiorcze nie przesądza o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Powyższe okoliczności w połączeniu z faktem, iż zainteresowany niewątpliwie wykonywał powtarzające się czynności w systemie pracy zespołowej, stanowią - według Sądu Okręgowego - potwierdzenie prawidłowości stanowiska organu rentowego odnośnie charakteru zawartych umów.

Na marginesie Sąd ten wskazał, iż z treści art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej wynika, iż ZUS ma prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych,

a w szczególności stwierdzenia i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich

nałożonych nań obowiązków, w tym także czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił składki na te ubezpieczenia (art. 86 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy systemowej). Uprawnienie takie niewątpliwie przysługiwało więc także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w związku z kontrolą przeprowadzoną w odwołującej się Spółce. Zatem zarzut odnoszący się do naruszenia art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c ustawy systemowej, należało uznać za chybiony.

Mając na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako niezasadne.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia płatnik składek (...) Sp. z o.o. w S. zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że zawarte przez zainteresowanego J. C. z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umowy cywilnoprawne są umowami o świadczenie usług, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie są one umowami o świadczenie usług;

1. naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd, że zawarte przez zainteresowanego J. C.

z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umowy cywilnoprawne nie są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że są one umowami o dzieło;

2. naruszenie przepisu postępowania, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów, dowolnym przyjęciem przez Sąd, że zawarte przez zainteresowanego J. C. z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umowy cywilnoprawne nie zawierają wszystkich istotnych elementów umowy o dzieło, a w konsekwencji są umowami o świadczenie usług, podczas gdy nie potwierdza tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych sprawy, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu przez Sąd, że zawarte przez zainteresowanego J. C. z płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. umowy o dzieło nie zawierają wszystkich istotnych elementów umowy o dzieło, w szczególności nie prowadziły do powstania konkretnego i oznaczonego rezultatu.

Powołując się na przedstawione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz

skarżącego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Tak więc, Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż spór w niniejszej sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonej decyzji umów cywilnoprawnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016r., I UK 446/15, z dnia 10 stycznia 2017r.,

III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017r., II UK 639/15). W tym kontekście, na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP).

I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego - część ogólna, Warszawa - Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

2. Odnosząc się do przywołanego przez skarżących prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734

§ 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym, do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

3. Sąd pierwszej instancji słusznie podniósł, iż okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter,

nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013r., II UK 201/12 oraz z 21 marca 2013r., III CSK 216/12

i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy o świadczenie usług

(art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r.,

III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega

na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisaney w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy

i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750

w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego

i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017r., II UK 140/16). Tak więc, jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również

cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy (art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet, jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu,

to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności

przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo, iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006r., II CSK 117/06).

4. W analizowanej sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowy cywilnoprawne łączące zainteresowanego z płatnikiem nie były umowami o dzieło, tylko umowami starannego działania, tj. umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie, winny stanowić tytuł do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym.

Sąd odwoławczy, realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017r., I UK 212/16). Zatem, analizując zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż treść oraz sposób realizacji stosunku prawnego łączącego J. C. ze spółką (...) w okresach objętych sporem wynika w sposób jednoznaczny z jasnych i spójnych wyjaśnień stron. W związku

z powyższym, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem analizowanych umów była przeróbka węgla na ekogroszek, przystosowanie bębnow kruszarki do potrzeb granulacji zakupionego węgla oraz zapaczekowanie ekogroszku i węgla orzech II.

Sposób wykonania tego zobowiązania wskazuje, iż mieliśmy od czynienia z umowami starannego działania. Zleceniobiorca wykonywał swoje zadania polegające na produkcji

i paczkowaniu ekogroszku i węgla orzech II, dokładając staranności ogólnie wymaganej

w stosunkach tego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.). Efekty jego pracy oceniane były po wykonaniu powierzonego mu zadania.

W tej sytuacji, poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie,

gdyż przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012r., II UK 308/2011).

5. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem płatnika składek i ubezpieczonego łączyły umowy o świadczenie usług. Zatem, Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności

z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zatem, wbrew twierdzeniom

apelującego, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji

Sądu odwoławczego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten (wobec niesprecyzowania wartości przedmiotu zaskarżenia przez żadną ze stron) rozstrzygnął w punkcie 2 na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015r., poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR